

Sygn. akt **VIII Ua 12/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariola Szmajduch SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016r. w G.

sprawy z odwołania I. W. i K. W. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanego K. W. (2)

o jednorazowe odszkodowanie

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w G.

z dnia 29 stycznia 2016 r. **sygn. akt** VI U 109/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz I. W., K. W. (1) i K. W. (2) po 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Ua 12/16

UZASADNIENIE

I. W. i K. W. (1) odwołały się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 22 października 2013 roku, mocą których odmówiono odwołującym prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia, jakiemu uległ w dniu 3 sierpnia 2011 roku i w wyniku którego poniósł śmierć ich mąż i ojciec Z. W. (1). Nadto odwołujące

domagały się zasądzenia na ich rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko I. i K. W. (1) wskazały, że decyzja jest nieprawidłowa. Podały, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2011 roku zostało już prawomocnie uznane za wypadek przy pracy w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w G. w sprawie VI P 470/11, a więc wystąpiła przyczyna zewnętrzna wywołująca śmierć Z. W. (1). Ponadto, podnosiły że odpis prawomocnego wyroku przedłożono do organu rentowego, który jednak kwestionuje w dalszym ciągu zewnętrzną przyczynę wypadku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Z. wniósł o oddalenie odwołań. W ocenie organu rentowego zawał serca u Z. W. (1) był wynikiem samoistnego schorzenia. Z karty zgonu wynika, że przyczyną śmierci było nagle zatrzymanie krążenia, podejrzenie zawału serca i nikotynizm. Warunki pracy zmarłego nie były w tym dniu rażąco nietypowe, Z. W. (1) wcześniej odczuwał dolegliwości ze strony układu krążenia. Organ rentowy podał, że wyrok w sprawie VI P 470/11 nie jest dla niego wiążący i powołał się w tym zakresie na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 21 września 2004 roku, II UZP 8/04. Organ rentowy podał wreszcie, że K. W. (2) (wskazany w odpowiedzi na odwołanie jako zainteresowany) pobierał rentę rodzinną po ojcu w okresie od 1 października 2011 roku do 31 grudnia 2013 roku, po czym zaprzestał w związku z przerwaniem nauki. Organ rentowy w piśmie z dnia 3 czerwca 2014 roku wskazał, że w niniejszej sprawie kwestionuje tylko przyczynę zewnętrzną.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 roku Sąd I instancji wezwał do udziału w sprawie K. W. (2) w charakterze zainteresowanego.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt: VI U 109/14 Sąd Rejonowy w G. zmienił w punkcie 1 zaskarżoną decyzję z dnia 22 października 2013 roku w ten sposób, że przyznał odwołującej I. W. prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią męża Z. W. (1) wskutek wypadku przy pracy z dnia 3 sierpnia 2011 roku. W punkcie 2 wyroku Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 22 października 2013 roku w ten sposób, że przyznał odwołującej K. W. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią ojca Z. W. (1) wskutek wypadku przy pracy z dnia 3 sierpnia 2011 roku. Sąd I instancji zasądził od organu rentowego na rzecz każdej z odwołujących kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. W. (1) był mężem odwołującej I. W. oraz ojcem odwołującej K. W. (1) i zainteresowanego K. W. (2).

Według ustaleń Sądu I instancji Z. W. (1) w dniu 3 sierpnia 2011 roku był zatrudniony w P.P.H.U. (...), Drzwi i Technika (...) z siedzibą w P., na stanowisku magazyniera. Do jego obowiązków należało między innymi nadzorowanie załadunku samochodów, ładowanie stolarki okiennej na samochody, a także prowadzenie dokumentacji. Z. W. (1) pełnił funkcje nadzorującego pracę współpracowników, jednakże razem z nimi na równi angażował się i był zobowiązany do pracy fizycznej. Sąd Rejonowy ustalił, że posiadał ważne do dnia 27 stycznia 2012 roku badania profilaktyczne, odbył szkolenia pracownicze i posiadał odzież roboczą.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w dniu 3 sierpnia 2011 roku Z. W. (1) rozpoczął pracę o godzinie 6.00 i od rana uczestniczył w załadunku samochodów prowadząc dokumentację i pracując fizycznie. Tego dnia kilkakrotnie przechodził do hali, by złapać oddech, nadto wchodził do i wychodził z biura, zlewając się wodą. Około południa, w czasie załadunku kolejnego samochodu, Z. W. (1) w chwili przedstawiania przez kierowcę pojazdu by załadować drugą stronę, wszedł do hali, mówiąc D. N., że brakuje mu powietrza. Następnie wrócił na zewnątrz i jeszcze przez chwilę uczestniczył w załadunku samochodu, po czym wszedł do biura magazynu gdzie usiadł, opierając się o biurko, ciężko oddychał, był mokry i wyglądał na bardzo zmęczonego. Poprosił M. S., by przyniosła mu tabletkę na serce od jej męża, K. S.. M. S. pobięła po męża, który – w związku z narastaniem objawów u Z. W. (1) - podprowadził go do prywatnego samochodu i zawiózł do Szpitala w P.. W trakcie jazdy Z. W. (1) stracił przytomność. W szpitalu, mimo natychmiastowej akcji reanimacyjnej nie udało się podtrzymać czynności życiowych Z. W. (1) i o godzinie 13.45 stwierdzono zgon. Sąd Rejonowy ustalił, że w karcie zgonu wskazano jako przyczynę pierwotną – nadciśnienie tętnicze w wywiadzie, wtórną – nikotynizm; bezpośrednią – nagle zatrzymanie krążenia, podejrzenie zawału mięśnia sercowego. Sekcji zwłok nie przeprowadzano. Jak ustalił Sąd I instancji Z. W. (1) w chwili śmierci miał 42 lata i

pozostawał w związku małżeńskim z I. W.. Był normalnej postury, palił papierosy, nie leczył się kardiologicznie. Biegły kardiolog nie odnotował w dokumentacji rozpoznania nadciśnienia tętniczego, hypercholesterolemii, choć w karcie zgonu znalazł się zapis o nadciśnieniu tętnicznym w wywiadzie.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego w dniu zdarzenia od 6.00 Z. W. (1) ze współpracownikami załadowali dwa całe samochody, potem wozili okna wózkami widłowymi, zaś około południa kiedy objawy u Z. W. (1) się ujawniły byli w trakcie ładowania trzeciego samochodu, który mieścił 50-60 okien o wadze 30-40, 60-70 kg.

Dalsze ustalenia Sądu I instancji wskazują, że pracodawca Z. W. (1) nie uznał zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym. Wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w G. w sprawie VI P 470/11 ustalił, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2011 roku, w wyniku którego nastąpił zgon Z. W. (1), było wypadkiem przy pracy. Apelacja pozwanego została oddalona. Jak podał Sąd I instancji Sądy obu instancji uznały, że zgon Z. W. (1) w wyniku zawału mięśnia sercowego był wywołany co najmniej współprzyczyną zewnętrzną w postaci wysiłku fizycznego. Sąd Okręgowy powołał się na rozważania Sądu Najwyższego, z których wynika, że nie budzi wątpliwości sytuacja, gdy przyczyną zawału jest nadmierny i nietypowy wysiłek; jednak jak podał Sąd I instancji z tegoż orzecznictwa wynika także, iż przyczyna zewnętrzna nie musi być powiązana z nadmiernym, większym niż na co dzień wysiłkiem fizycznym – wystarczy, że będzie to wysiłek znaczny dla danego organizmu. Dodano też, że nadmierność wysiłku musi być oceniana przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości, w tym aktualnego stanu zdrowia poszkodowanego. Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt: VIII Pa 22/13 konkludował, że mimo iż Z. W. (1) w dniu zdarzenia wykonywał normalną pracę, to w tym dniu praca fizyczna niewątpliwie wpłynęła na pogorszenie stanu zdrowia..

W toku postępowania Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego kardiologa na okoliczność m.in. ustalenia związku przyczynowego pomiędzy pracą Z. W. (1), a jego zgonem, czy zgon Z. W. (1) wynikał co najmniej ze współprzyczyny zewnętrznej czy też był skutkiem wyłącznie schorzenia samoistnego. W oparciu o dokumentację biegły kardiolog M. W. wskazał, że w omawianym przypadku nie można jednoznacznie określić przyczyny śmierci, gdyż brak jest sekcji zwłok, nie były wykonane żadne badania dodatkowe (EKG, enzymy sercowe), co było niemożliwe w warunkach w jakich nastąpił zgon Z. W. (1). Biegły wskazał, że doszło do nagłej, nieoczekiwanej śmierci sercowej, najprawdopodobniej spowodowanej zawałem mięśnia sercowego. Biegły podał także, że z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością zgon Z. W. (1) był związany z obecnością choroby wieńcowej, bezpośrednią przyczyną zgonu mogło być migotanie komór. Posiłkując się zeznaniami świadków biegły ocenił, że poszkodowany wykonywał w tym dniu normalną pracę w ramach zakresu obowiązków, nie wykonywał nadmiernego wysiłku fizycznego i nie przeżył sytuacji stresowej. Wskazał też, że zdarzenie miało miejsce w czasie czynności zawodowych. Ponadto nie wykluczył, że wysiłek fizyczny, któremu podlegał Z. W. (1) w dniu 3 sierpnia 2011 roku mógł się przyczynić do zachorowania, szczególnie że zmarły z dużym prawdopodobieństwem był obciążony chorobą wieńcową. Zdaniem biegłego, wysiłek fizyczny mógł się przyczynić do wywołania kaskady zdarzeń inicjujących powstanie zawału serca.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w opinii uzupełniającej z dnia 7 września 2015 roku biegły M. W. podtrzymał swoją opinię główną. Z. W. (1) był uprzednio osobą zdrową, a przyczyną zgonu było z dużym prawdopodobieństwem schorzenie samoistne – miażdżycę tętnic wieńcowych, a wysiłek fizyczny mógł się przyczynić do kaskady zdarzeń. Jednakże jego zdaniem, czynniki pogodowe nie miały wpływu na zgon.

Sąd Rejonowy ustalił, że z kolei w ustnej opinii na rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 roku biegły M. W. stwierdził, że zawał serca jest wysoce prawdopodobną przyczyną zgonu Z. W. (1). Podobnie wysoce prawdopodobne jest istnienie choroby wieńcowej, zwłaszcza w świetle zeznań jednego ze świadków, że Z. W. (2) miał wcześniej bóle w klatce piersiowej, które mogły świadczyć z dużym prawdopodobieństwem o chorobie wieńcowej. Biegły dodał, że na pewno zawał nastąpił w czasie wysiłku fizycznego w czasie czynności zawodowych, a wysiłek fizyczny zwiększa zapotrzebowanie na tlen. Nadto biegły wywodził, że przy miażdżycy naczyń sercowych dystrybucja tlenu do serca jest ograniczona co powoduje niedokrwienie; wysiłek fizyczny może skutkować powstaniem kaskady

zdarzeń doprowadzającej do zakrzepu w naczyniu wieńcowym, zaś stres może być czynnikiem ryzyka nagłego zgonu sercowego.

W ocenie Sądu I instancji odwołanie I. i K. W. (1) zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wskazał na dyspozycję przepisu art. 13 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Podał również, iż zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą, oraz że wskazane przesłanki wypadku muszą być spełnione łącznie. Organ rentowy kwestionował jedynie istnienie przyczyny zewnętrznej zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2011 roku, pozostałe okoliczności były bezsporne. W ocenie Sądu przedmiotem sporu było ustalenie, czy zgon Z. W. (1) wynikał wyłącznie z przyczyn wewnętrznych, czy też stanowił skutek wypadku przy pracy spowodowanego co najmniej w minimalnym stopniu przyczyną zewnętrzną.

Sąd I instancji rozważał, że poprzez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy termiczne, urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Pojęcie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w kontekście nagłego zdarzenia dotyczy zagrożenia dla osoby pozostającej w zatrudnieniu. Podnosił też, że konkretna okoliczność kwalifikowana jako przyczyna zewnętrzna nie musi być przyczyną wyłączną urazu/śmierci. Ważnym jest by była przyczyną sprawczą (tak za Sądem Najwyższym w wyroku z dnia 29 listopada 1990 roku II PR 52/90, (...)).

Dalej Sąd Rejonowy argumentował za Sądem Najwyższym (por. uzasadnienie wyroku z dnia 4 marca 2013 roku I UK 505/12, OSNP 2014/2/27), że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek, wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć i jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. Określonoemu zdarzeniu nie można odmówić cech wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie.

Sąd I instancji określił, że sporne między stronami było rozumienie pojęcia nadmiernego wysiłku fizycznego jako przyczyny (współprzyczyny) zewnętrznej. Organ rentowy bronił poglądu, iż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 roku, II UKN 554/01)

Sąd Rejonowy podał, że strona odwołująca oraz zainteresowany podnosili, że nawet normalny wysiłek fizyczny może – przy uwzględnieniu stanu zdrowia danego pracownika – stanowić współprzyczynę zewnętrzną i być nadmiernym obciążeniem właśnie stanu zdrowia.

Skorygował opinie biegłego M. W. – co do okoliczności prawnych zaś nie medycznych, zaś praca w normalnych warunkach może po uwzględnieniu indywidualnego stanu psychicznego i faktycznego pracownika, stanowić dla niego nadmierny wysiłek i stać się przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 roku, II PRN 3/91). Ponadto, Sąd podał, że wysiłek fizyczny powodujący w czasie pracy uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten będący zdarzeniem zewnętrznym w sposób istotny przyspieszył lub pogorszył istniejący już stan chorobowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1977 roku, III PR 194/76).

Sąd Rejonowy wskazał, że jego rozważania korelują z opinią biegłego, który stwierdził, że nagła śmierć sercowa jest zawsze inicjowana, tzn. musi wystąpić jakieś niekorzystne zdarzenie, które prowadzi do kaskady zaburzeń krzepnięcia w miejscu wcześniejszego zwężenia w naczyniu wieńcowym, a finałem jest wystąpienie zakrzepu zamykającego tętnicę odpowiedzialną za zawał. Mechanizm spustowy biegły określił jako trigger. W niniejszej sprawie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że współsprawcą przyczyną zewnętrzną był nadmierny wysiłek – przy normalnych warunkach pracy – Z. W. (1) w dniu zdarzenia. U Z. W. (1) z dużym prawdopodobieństwem w organizmie istniała choroba wieńcowa w dacie zdarzenia, która stanowiła ryzyko nagłego zgonu sercowego. Zawał nastąpił w czasie wysiłku fizycznego w

czasie czynności zawodowych, a wysiłek fizyczny zwiększa zapotrzebowanie na tlen. Przy miażdżycy naczyń sercowych dystrybucja tlenu do serca jest ograniczona co powoduje niedokrwienie. Wobec indywidualnego obciążenia Z. W. (1) chorobą wieńcową wysiłek fizyczny mógł skutkować powstaniem kaskady zdarzeń doprowadzającej do zakrzepu w naczyniu wieńcowym i stanowił mechanizm spustowy skutku w postaci zawału mięśnia sercowego zakończonogo zgonem. Poza tym wysiłkiem fizycznym na Z. W. (1) oddziaływały także czynniki emocjonalne (osobowość typu A, zaangażowanie w pracę) i temperatura, które jednak nie miały charakteru samodzielnej współprzyczyny sprawczej zawału serca.

Ponadto, Sąd I instancji podał, że spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 13 ustawy wypadkowej, w szczególności odwołująca I. W. była żoną zmarłego, zaś córka K. W. (1) w dacie śmierci ojca nie miała ukończonych 18 lat, zatem miała bezsprzecznie prawo do renty rodzinnej po ojcu.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. uwzględnił odwołania każdej z odwołujących I. W. i K. W. (1) od wydanych wobec nich decyzji z tej samej daty 22 października 2013 roku

Sąd I instancji o kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.) zasądzając od organu rentowego na rzecz każdej z odwołujących po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt: VI U 109/14 wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Z. i zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc) przez niesłuszne przyjęcie, że w dniu 3 sierpnia 2011 r. mąż i ojciec odwołujących doznał zawału serca spełniającego wymogi definicji "wypadku przy pracy (art. 3 ust. 3 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) , co spowodowało

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 13 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niesłuszne stwierdzenie, że małżonka i córka zmarłego Z. W. (1) nabyły prawo do jednorazowego odszkodowania w związku z jego śmiercią.

W uzasadnieniu apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. podniósł, że powołany w sprawie biegły kardiolog dr M. W. stwierdził, że najprawdopodobniejszą przyczyną zgonu Z. W. (1) była tzw. śmierć sercowa wywołana zawałem mięśnia sercowego. Biegły ocenił na podstawie zeznań świadków, że poszkodowany wykonywał w dniu 03.08.2011 r. normalną pracę w zakresie swych obowiązków, nie wykonywał nadmiernego wysiłku fizycznego i nie przeżył sytuacji stresowej. Z. W. (1) podlegał w tym dniu wysiłkowi fizycznemu, co mogło zainicjować wystąpienie ostrego epizodu wieńcowego. Jednakże apelujący wskazał, że do Sądu należy ocena, czy wysiłek ten nosi charakter przyczyny zewnętrznej. Zdaniem organu rentowego Sąd zachował się niekonsekwentnie, gdyż dopuścił dowód z opinii lekarza kardiologa, a następnie wkroczył w jego kompetencje i wbrew biegłemu poczynił własne ustalenia stwierdzając, że wysiłek fizyczny na normalnym poziomie pracy poszkodowanego był zewnętrzną współprzyczyną zdarzenia przez co można je uznać za wypadek przy pracy. Organ rentowy podnosił, że zawały serca są powodowane nadciśnieniem tętniczym i chorobą wieńcową a więc nie przyczyną zewnętrzną, ale chorobami samoistnymi, czyli przyczynami leżącymi wewnątrz organizmu.

Organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania o oraz przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację odwołujące I. W. i K. W. (1) domagały się oddalenia apelacji i zasądzenia od organu rentowego na rzecz każdej z ubezpieczonych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych. Zdaniem odwołujących zarzuty podniesione w apelacji mają charakter bezpodstawny, zaś wydany

wyrok odpowiada prawu. W ocenie I. i K. W. (1) Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Odwołujące również nie zgadzają się z twierdzeniem jakoby Sąd Rejonowy zachował się niekonsekwentnie i wkroczył w kompetencje lekarza kardiologa, albowiem ocena materiału dowodowego należy ostatecznie do sądu, a ponadto Sąd Rejonowy wskazał, iż skorygował opinię biegłego W. co do okoliczności prawnych, a nie medycznych.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w Z. była nieuzasadniona i jako taka nie została uwzględniona.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i w ocenie Sądu II instancji dokonał właściwej oceny dowodów zebranych w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji również dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego sprawy, które w pełni podzielił. Zdaniem Sądu II instancji Sąd Rejonowy w G. przeprowadził właściwą ocenę prawną stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. W przedmiotowej sprawie okolicznością sporną było czy w dniu 3 sierpnia 2011 r. Z. W. (1) doznał zawału serca spełniającego wymogi definicji wypadku przy pracy z art. 3 ust. 3 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002r., Nr 199, poz. 1673 z późn. zm.). Ustalenia – czy zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2011 r. – było wypadkiem przy pracy, należało dokonać w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ww. ustawy – za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Przesłanki wypadku przy pracy winny być spełnione łącznie.

Pracodawca Z. W. (1) nie uznał zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2011 roku za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym. Ustalenie to nie jest wszakże dla Sądu wiążące. Jak bowiem przyjęto w orzecznictwie i literaturze – ustalenia dokonane przez zakładową komisję powypadkową nie wiążą sądów powszechnych .

W niniejszej sprawie kwestią sporną było ustalenie czy zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2011 roku zostało wywołane przez przyczynę zewnętrzną. Przez przyczynę zewnętrzną sprawcą wypadku należy rozumieć każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny wywołać szkodliwe skutki. Przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku leżącą poza organizmem pracownika – jak np. urazy mechaniczne, techniczne, działalność sił przyrody. Zatem pojęcie przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w kontekście nagłego zdarzenia dotyczy zagrożenia dla osoby pozostającej w zatrudnieniu.

Nie budzi wątpliwości – przebieg zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2011 roku – kiedy to powód był zobowiązany z jednej strony do nadzorowania pracowników i prowadzenia dokumentacji, a z drugiej do ładowania stolarki okiennej na samochody – podczas pracy w wysokiej temperaturze czuł się źle, pocił się, słabł, wychodził żeby oblać się wodą. Następnie poprosił M. S., by przyniosła mu tabletkę na serce od jej męża, K. S.. K. S. zawiózł Z. W. (1) do Szpitala w P., jednakże mimo natychmiastowej akcji reanimacyjnej nie udało się podtrzymać czynności życiowych i o godzinie 13.45 stwierdzono zgon Z. W. (1).

Taki przebieg zdarzenia daje podstawy do uznania, że powyższe zdarzenie wyczerpuje znamiona wypadku przy pracy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2011 roku było zdarzeniem związanym z wykonywaną pracą albowiem miało ono miejsce podczas wykonywania zwykłych czynności pracowniczych, miało charakter nagły oraz spowodowane zostało przyczyną zewnętrzną. Ta ostatnia przesłanka jako okoliczność sporna – została potwierdzona przez opinię biegłego kardiologa M. W., który wskazał, że wysiłek fizyczny mógł się przyczynić do kaskady zdarzeń skutkujących zawałem mięśnia sercowego u Z. W. (1) i przy prawdopodobnym założeniu istnienia u niego choroby wieńcowej stanowić nadmierne obciążenie dla organizmu , mimo normalnych warunków pracy.

W opinii Sądu II instancji Sąd Rejonowy na podstawie wniosków opinii biegłego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w szczególności uznając, iż współprzyczyną sprawczą śmierci Z. W. (1) był nadmierny wysiłek w pracy. Ponadto Z. W. (1) cierpiał na chorobę wieńcową, która w połączeniu z wykonywaniem obowiązków, zwłaszcza fizycznych doprowadziło do jego zgonu. Z opinii biegłego wynika, iż czynnikiem wywołującym u Z. W. (1) zawał mięśnia sercowego była praca w dniu 3 sierpnia 2011 roku, a warunki pracy mimo, że mieściły się w granicach przewidzianych

normą, były istotnym obciążeniem dla organizmu. Praca w dniu 3 sierpnia 2011 roku miała wpływ na wystąpienie zawału mięśnia sercowego, jednak nie można wskazać jakie konkretne czynności pracownicze spowodowały zawał. Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2008r., sygn. akt: I UK 96/08, Lex nr 678010 „Fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego jako głównej siły sprawczej zawału nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy.”. Dalej w powołanym uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał „Przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego. Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju.” Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy podzielił rozważania prawne Sądu I instancji uznając, że Z. W. (1) zmarł na skutek wypadku przy pracy i spełnione zostały wszystkie przesłanki przyznania I. i K. W. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania.

Sąd II instancji uznał zarazem za nieuzasadnione zarzuty apelacji, w szczególności w zakresie twierdzeń o naruszeniu przez Sąd Rejonowy zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie przeanalizował dowody zebrane w sprawie, w tym opinie biegłego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności wskazywało dowody, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne. Wkroczenie w sferę dowolnej oceny dowodów ma miejsce, gdy sąd orzekający ustala określone fakty, lecz nie wskazuje na jakich dowodach się oparł bądź też okoliczności te nie wynikają z tych dowodów zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, jako że Sąd Rejonowy podał jakie dowody stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Reasumując w ocenie Sądu II instancji zarzuty apelacji okazały się nietrafione, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w punkcie 2 wyroku w oparciu o zawartą w przepisie art. 98 kpc zasadę odpowiedzialności za wynik procesu mając na względzie, że organ rentowy przegrał niniejszy proces, a także przepisy § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j.: Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).

(-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia